

Artur Asztabski, tarnowski ginekolog i dyrektor szpitala w Krakowie oraz Piotr Dziurdzia, samorządowiec z Bochni, a zarazem wykładowca akademicki (Akademia Górniczo – Hutnicza w Krakowie) mogliby zostać radnymi województwa małopolskiego. Wakat powstał z powodu wyboru Anny Pieczarki i Stanisława Bukowca na posłów RP. Mogliby, bo... jak dowiedziała się nasza redakcja, pierwszy z nich nie chce. - Jest dyrektorem szpitala w Krakowie, który podlega zarządowi województwa małopolskiego. Ustawa o samorządzie wojewódzkim zabrania łącznia funkcji radnego z funkcją szefa jakiejś instytucji podległej marszałkowi. Zasada słuszna, bo z jednej strony taki radny byłby przełożonym marszałka, z drugiej strony marszałek byłby jego szefem.

Na liście PiS było dziewięciu kandydatów. Pięcioro: Anna Pieczarka, Stanisław Bukowice, Wojciech Skruch, Józef Gawron oraz Marta Lech – Malec zostali radnymi. Na liście rezerwowej znaleźli się: Piotr Dziurdzia (głosowało na niego – 6908 wyborców); Artur Asztabski (miał: 4186 głosów); Anna Mikosz (na nią głosowało: 1773 głosy) oraz Agnieszka Szakuła (miała: 1670 głosów).

Piotr Dziurdzia potwierdził chęć objęcia mandatu radnego. Z naszych informacji wynika, że zrezygnuje Artur Asztabski. Wynika z tego, że mandat przypadnie, mającej przedostatni wynik na liście, Annie Mikosz z Łoniowej (Gmina Dębno). Zaprzysiężenie nowych radnych zaplanowano na 28 października.

(mir)